



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 6 (188) CZERWIEC 2024



Zapraszamy na
nabożeństwa
czerwcowe
codziennie
o godz. 17³⁰
w niedziele
o godz. 18³⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

*Niech Duch Święty będzie źródłem
naszego bycia i działania*

*Cykl katechez poświęconych pasji ewangelizacyjnej,
czyli gorliwości apostołskiej*

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry, witam wszystkich!

W poprzednich katechezach widzieliśmy, że głoszenie Ewangelii jest *radością*, jest *dla wszystkich* i musi być skierowane *do dnia dzisiejszego*. Dzisiaj odkrywamy jeszcze jedną istotną cechę: trzeba, aby głoszenie odbywało się w Duchu Świętym. Aby „przekazywać Boga”, nie wystarczy radosna wiarygodność świadectwa, powszechność głoszenia i aktualność przesłania. Bez Ducha Świętego wszelka gorliwość jest próżna i fałszywie apostołska: byłaby jedynie naszą i nie przynosiłaby owoców.

W *Evangelii gaudium* przypominałem, że „Jezus jest pierwszym i największym głosicielem Ewangelii”; że *w każdej formie ewangelizacji prymat należy zawsze do Boga, który zechciał nas powołać do współpracy z Nim i pobudzać nas mocą swego Ducha* (n. 12). To jest prymat Ducha Świętego! Dlatego Pan porównuje dynamizm królestwa Bożego do człowieka, który „nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak (Mk 4, 26-27). Duch Święty jest protagonistą, zawsze poprzedza misjonarzy i sprawia, że owoc wypuszcza młode pędy. Ta

świadomość bardzo nas pociesza! I pomaga nam określić inną, równie decydującą świadomość: mianowicie, że w swojej gorliwości apostołskiej Kościół nie głosi samego siebie, lecz łaskę, dar, a Duch Święty jest właśnie Darem Bożym, jak powiedział Jezus do Samarytanki (por. J 4, 10).

Prymat Ducha nie może jednak prowadzić nas do bierności. Ufność nie usprawiedliwia braku zaangażowania. Witalność ziarna, które samo wzrasta, nie upoważnia rolników do zaniedbywania pola. Jezus, przekazując swoje ostatnie zalecenia przed wstąpieniem do nieba, powiedział: *gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi* (Dz 1,8). Pan nie zostawił nam zasobów teologicznych ani podręcznika duszpasterskiego, który trzeba stosować, lecz Ducha Świętego, który wzbudza misję. A odważna inicjatywa, którą Duch w nas zaszczepia, prowadzi nas do naśladowania Jego stylu, który ma zawsze dwie cechy: *kreatywność i prostotę*.

Kreatywność, aby głosić Jezusa z radością, wszystkim i w dzisiejszym świecie. W naszych czasach, które nie sprzyjają religijnemu spojrzeniu na życie i w których głoszenie stało się w różnych

miejscach trudniejsze, uciążliwe i pozornie bezowocne, może zrodzić się pokusa, żeby zaniechać posługi duszpasterskiej. Może ktoś schroni się w strefach bezpieczeństwa, takich jak nawykowe powtarzanie rzeczy, które czynione są zawsze, lub w kuszących wezwaniach duchowości przeżyć wewnętrznych, a nawet w źle zrozumianym poczuciu centralnej roli liturgii. Są to pokusy, które przybierają postać wierności tradycji, ale często są nie tyle odpowiedzią na Ducha, lecz reakcjami na osobisty brak satysfakcji. Natomiast kreatywność duszpasterska, śmiałość w Duchu, płonienie Jego misyjnym ogniem, jest dowodem wierności Jemu. Dlatego napisałem, że „Jezus Chrystus może również rozbić uciążliwe schematy, w których zamierzamy Go uwięzić, i zaskakuje nas swą nieustanną boską kreatywnością. Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata” (*Evangelii gaudium*, 11).

Zatem kreatywność, a następnie *prostota*, właśnie dlatego, że Duch prowadzi nas do źródła, do „pierwszego głoszenia”. W istocie to



„ogień Ducha [...] budzi w nas wiarę w Jezusa Chrystusa, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie objawia nam i komunikuje nieskończone miłosierdzie Ojca” (*tamże*, 164). Jest to pierwsze głoszenie, które „powinno zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej i w każdej próbie odnowy kościelnej”, aby powtarzać: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wy-

zwolić” (*tamże*).

Bracia i siostry, pozwólm się zafascynować Duchowi Świętemu i wzywajmy Go każdego dnia: niech On będzie źródłem naszego bycia i działania; niech On będzie źródłem wszelkiego działania, spotkania, zgromadzenia i głoszenia. On ożywia i odmładza Kościół: z Nim nie musimy się lękać, ponieważ On, będąc *harmonią*, zawsze łączy kreatywność i prostotę, pobudza komunie i posyła na misję, otwiera na różnorodność i przyprowadza do jedno-

ści. On jest naszą siłą, tchnieniem naszego głoszenia, źródłem apostolskiego zapалу.

Przyjdź, Duchu Święty!

Watykan, 6 grudnia 2023

NA WZÓR SERCA...

Pośród wszystkich serc ludzkich, jedno biło w sposób szczególny – Serce Jezusa, które nigdy nie uderzało dla siebie, lecz zawsze dla nas. To Ono pomieściło w swej miłości wszystkich po wszystkie czasy i z Niego wylana była nie tylko krew, lecz także źródło łask, udzielanych ludzi. A chociaż na krzyżu sromotnie przebite, to wciąż miłujące, a nadto żyjące, abyśmy i my mieli życie w pełni.

Właściwie po co modlić się „kolejną” litaniją i cały miesiąc uczestniczyć w nabożeństwach? Przede wszystkim, chciałbym podkreślić powagę tych wezwań, które nie są zbiorem przypadkowych określeń, czy może jakimś poetyckim spojrzeniem na wiarę, lecz rzeczywistymi tajemnicami, wyrażonymi w prosty sposób, a które można medytować i zastanawiać się, jak każda z nich jest ważna w moim życiu. Powtarzając z całym Kościołem każde wezwanie, mówimy jakby Credo, a wołając „zmiłuj się nad nami”- uświadamiamy sobie swoje niedoskonałości, których, wobec odwiecznej Miłości chcemy się wyzbyć i prosić o wybaczenie. Jak określiła to św. Małgorzata Maria Alacoque: „[kult Serca Jezusowego] ma na celu odnowienie w duszach skutków Odkupienia, czyniąc z tego Najświętszego Serca jakby drugiego Pośrednika pomiędzy Bogiem i ludźmi”.

Z kultem Serca Jezusowego związane są pewne obietnice, które należałoby określić ogólnym mianem „nawrócenia”. Dotyczą osób każdego stanu, od zatwardziałych grzeszników do gorliwych dusz. Każdy bowiem, kto będzie się zwracał do Boga tymi słowami, może mieć nadzieję powrócenia na drogę prawdy i nieść jej światło innym. Zanurzenie się

w boleściach, które odczuwał Chrystus, staje się dla nas pociechą, że skoro i Zbawca odczuwał katusze, to znając nasze słabości, nie pozostawi nas samych w cierpieniu. Kult ten nie ma jakiegoś elementu magicznego, a jest naturalną konsekwencją miłości Boga do człowieka, który chce udzielać swych darów duszom, jednakże człowiek musi się na nie otworzyć, wyjść naprzeciw, aby wykazać, iż pragnie mieć w nich udział.

Warto zauważyć pewien podział wezwań litanii. W pierwszym rzędzie wybrzmiewa miłosierdzie Boga, różne aspekty Jego miłości, aby później historia zbawcza. Owo przejście dokonuje się w sposób naturalny, gdyż wcielenie jest konsekwencją miłości jaką Bóg ma ku rodzajowi ludzkiemu. Bardzo pięknie wyraża się w tych słowach dramat człowieka, który skazał na śmierć Boga. Tuż obok misteryjnych opisów wzniosłości Boskiego Serca są wspomniane ludzkie nieprawości. Jednakże to Serce niesie pokój i przebaczenie.

Zachęcam do uczestnictwa w nabożeństwach czerwcowych, którym towarzyszy adoracja. Jest to zaledwie pół godziny w ciągu dnia, a skoro za tak niewiele można zyskać ogrom łask, to czyż nie warto spróbować? Wyjątkowo na końcu nie dodaję kącika litera-

tury dla chcących poszerzyć temat, a jedynie polecam, tak po prostu, pomedytować wezwania, które towarzyszyć nam będą przez cały ten miesiąc – „Oto czas owocnych zasiewów na wieczność, po których będą obfite żniwa. Nie trać odwagi! Twe utrapienia znoszone cierpliwie znaczą tysiąc razy więcej, niż wszelkie inne umartwienie. I tego obecnie Bóg żąda od Ciebie” (M. M. Alacoque).

Alumn Krzysztof Niemczyk



NAJŚWIĘTSZE SERCE BOŻE

– PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE!

„Serce Boże jest symbolem i żywym obrazem nieskończonej miłości Jezusa Chrystusa, która nas pobudza do odwzajemniania się również miłością” – tak w swojej Encyklice *Annum Sacrum* pisał papież Leon XIII. Natomiast Jan Paweł II w – „Pielęgnujcie Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa” pisał: *Wzywam zatem wszystkich wiernych, aby nadal gorliwie pielęgowali kult Najświętszego Serca Pana Jezusa przystosowując go do naszych czasów, ażeby dzięki temu mogli nieustannie czerpać z Jego niezgłębionych bogactw i umieli z radością na nie odpowiadać.*

Podobnie jak w maju uczestniczyliśmy w nabożeństwach do Matki Bożej, tak czerwiec jest miesiącem, w którym możemy uczestniczyć w nabożeństwie do Serca Jezusowego. Symboliczny wymiar ma także fakt, że w czerwcu przypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W tradycji Kościoła za początek kultu Serca Bożego uważa się moment przebiccia Serca Pana Jezusa na krzyżu. Pierwszymi, którzy uczcili to Serce byli apostołowie oraz setnik przebijający bok Chrystusa.

Podstawowe elementy nabożeństwa to: adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Litania do Najświętszego Serca Jezusowego. Osobą wskazującą by miesiąc czerwiec poświęcono czci Serca Bożego była wychowanka jednego z paryskich klasztorów – Aniela de Sainte-Croix. Pewnego

dnia, po przyjęciu Komunii świętej, pomyślała, że skoro miesiąc maj poświęcony jest Matce Bożej, to dobrze będzie ofiarować czerwiec Sercu Jezusowemu. Wybór terminu nie był przypadkowy, ponieważ wcześniej miały miejsce ważne objawienia, które są źródłem powstania kultu Serca Jezusowego. Otóż 16 czerwca 1675 roku, kiedy siostra wizytka św. Małgorzata Maria Alacoque modliła się w kaplicy klasztoru w Paray-le-Monial, już po raz trzeci objawił się jej Pan Jezus, który powiedział: *Żądam, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto na uczczenie mojego Serca i na wynagrodzenie mi przez Komunię świętą i inne praktyki pobożne za zniewagi, jakich doznaję, gdy w czasie oktawy jestem wystawiony na ołtarzach. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób Sercu memu oddadzą cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia.*

Autorką litanii, zawierającej pierwotnie 27 wezwań, była siostra Joanna Magdalena Joly, potem siostra Anna Remusat dodała kolejnych sześć. W ten sposób litania licząca 33 wezwania upamiętnia każdy rok życia Chrystusa na ziemi.

W 1899 r. Kongregacja Obrzędów zatwierdziła litanię do publicznego odmawiania. Pierwszy raz w Polsce nabożeństwo było sprawowane 1 czerwca 1857 w kościele Sióstr Wizytek w Lublinie. Papież

Pius IX w roku 1859 polecił sprawować je w całej ówczesnej Polsce, a w roku 1873 zatwierdził jako oficjalną modlitwę Kościoła.

Jak uczy Kościół, kult Najświętszego Serca Jezusowego jest skutecznym lekarstwem na bezbożność, rozpacz i nienawiść – tak częste w naszych czasach. Małgorzata Maria Alacoque pisała: *Zbawiciel pozwolił mi pojąć, że jedynie gorące pragnienie, by być miłowanym przez ludzi i aby dusze ratować z dróg zatracenia, na które całe ich rzesze pociąga szatan, skłania Go do objawienia im Swego Serca wraz ze wszystkimi skarbami Jego Bożej miłości, łask i miłosierdzia, uświęcenia i zbawienia, które się w Nim znajdują.* Stwierdziła: *To nabożeństwo jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w tych ostatnich czasach.*

Opatrzność Boża nigdy nie zostawia nas bez pomocy. Bóg ofiaruje odpowiednie lekarstwo na choroby każdej epoki. Nie poprzestaje na głoszeniu Prawdy koniecznej do uzyskania zbawienia. Ofiaruje też środki, dzięki którym można ją poznać, pokochać i praktykować, ofiaruje skuteczny lek na wszelkie błędy, grzechy i zaniedbania.

Przed nami – czerwiec i kolejna szansa, aby z podanego leku skorzystać.

MM

Z MIŁOŚCI DO SERCA

Paryż, Rzym, Barcelona – trzy wielkie miasta połączone jedną ideą modlitwy wynagradzającej. Ma ona swe źródło w wydarzeniach, które miały miejsce w XVII wieku w niewielkim burgundzkim miasteczku położonym nieopodal Cluny.

Bazyliki, w których czczone jest Najświętsze Serce Pana Jezusa to cel pielgrzymek wiernych – znak ich ufności w Bożą miłość. Najbardziej znane, choć nie jedyne na świecie. Warte odwiedzenia ze względu na swe piękno, ale jeszcze bardziej ze względu na trwającą w nich adorację eucharystyczną i sprawowany kult Serca Jezusa.

Paray-le-Monial

19 czerwca 1675 r., w oktawie Bożego Ciała, Małgorzata Maria Alacoque podczas modlitwy w kaplicy pojezuickiego klasztoru, który zamieszkują siostry wizytki, doznaje pierwszego z szeregu objawień Pana Jezusa. Chrystus ukazuje jej swe przebite włócznią Serce i wypowiada słowa o niewdzięczności ludzi, którzy za nic mają ofiarę Jego miłości i ulegają grzechom świętokradztwa, oziębłości oraz pogardy. Żąda, by w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała odbywała się uroczystość ku czci Jego Serca. Wiernym, którzy będą oddawać Mu cześć, obiecuje wiele łask – będziemy je nazywać obietnicami Serca Jezusowego.

Po tych wydarzeniach kult Najświętszego Serca Pana Jezusa zaczyna się szerzyć po Europie; szybko dociera również do Polski, gdzie w 1765 r. po raz pierwszy zostaje wprowadzone liturgiczne święto Najświętszego Serca. Blisko sto lat później, w 1856 r., zostaje ono rozszerzone na cały Kościół.

W 1875 r. XII-wieczny pobenedyktynski kościół w Paray-le-Monial ogłoszony zostaje bazyliką Serca Jezusa (Basilique du Sacré-Coeur).

Rzym

5 kwietnia 1880 r. papież Leon XIII zwraca się do przyszłego świętego – ks. Jana Bosko, salezjanina, z prośbą, by podjął się on budowy kościoła poświęconego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Papież nie czyni tajemnicy z faktu, że problemem jest brak środków na

to przedsięwzięcie. Ksiądz Bosko, mimo podeszłego już wieku, podejmuje wyzwanie. Zgadza się po namyśle pod warunkiem, że będzie mu wolno rozszerzyć budowę o budynek, w którym znajdzie się miejsce na internat i przestrzeń do nauki dla młodych ludzi. Wybór pada na Castro Pretorio, obszar w pobliżu dzisiejszego dworca Termini, gdzie w czasach antycznych znajdowały się koszary pretorian. 14 maja 1887 r. odbywa się konsekracja świątyni na zbiegu ulic Marsa-



Fot. Tonchino, CC BY-SA 3.0, Wikipedia

la i Vicenza. Imponująca i charakterystyczna figura Odkupiciela, która wieńczy dzwonnice, zostaje wzniesiona dopiero w 1931 r. Wcześniej, zaledwie 2 dni po konsekracji, wierni uczestniczący w Eucharystii są świadkami niecodziennego wydarzenia.

Ksiądz Bosko, który odprawia swą ostatnią Mszę św. w tym kościele, co rusz zanosi się płaczem, gdy rozważa swoje 72-letnie życie. W 1921 r. papież Benedykt XV obdarza kościół tytułem bazyliki mniejszej. Uważni pielgrzymi odnajdą w jego wnętrzu trzy witraże poświęcone Sercu Jezusa i wskazujące na dedykowane Mu trzy bazyliki – w Paray-le-Monial, Paryżu i Barcelonie.

Paryż

W 1876 r. na szczycie wzgórza Montmartre, w 18. dzielnicy Paryża, rozpoczyna się budowa świątyni. Nazwana jest ona kościołem Ślubu Narodu – powstaje bowiem jako za-dosćuczynienie i pokuta po wojnie francusko-pruskiej 1870 r. Podczas jej wybuchu dwaj francuscy przemysłowcy składają śluby, że jeżeli po wojnie ujrzą Paryż taki, jak przed wojną, to wybudują bazylikę ku czci Serca Jezusowego.

Gdy po zakończeniu działań wojennych Paryż pozostaje nietknięty, przemysłowcy wypełniają swoje śluby. Trwa jeszcze budowa, gdy 1 maja 1885 r. wystawiony zostaje dla wiernych Najświętszy Sakrament. Bazylika (fot. z lewej) zostaje ukończona w 1914 r., wybuch I wojny światowej uniemożliwia jednak jej konsekrację. Ta odbywa się dopiero w 1919 r. Nie ma chyba nikogo, kto nie kojarzyłby tej charakterystycznej dla pejzażu Paryża świątyni – zbudowana z trawertynu, zwanego również białym granitem, jest wi-

doczna z wielu punktów miasta i potocznie nazywa się ją także białą bazyliką.

Zaglądają do niej turyści – wszak położona jest na Montmartre (Wzgórzu Męczenników), niegdyś głównej siedzibie artystycznej bohemy Paryża – ale też liczni wierni miasta i pielgrzymi, by włączyć się w trwającą w niej nieprzerwanie od 1885 r. adorację Najświętszego Sakramentu.

Barcelona

1902 r. na Tibidabo – najwyższym wzgórzu Barcelony, stolicy Katalonii – pojawiają się pierwsze mury nowej świątyni. Nazwa wzgórza nawiązuje do historii biblijnej, w której szatan obiecuje Jezusowi wszystkie bogactwa świata w zamian za złamanie obietnicy złożonej Bogu. *Tibi dabo* oznacza po łacinie „tobie dam”. Pomysł wybudowania na wzgórzu świątyni katolickiej pojawia się już pod koniec XIX wieku, kiedy rozchodzi się wiadomość o planowanym wzniesieniu tu kasyna i kościoła protestanckiego. Rada Rycerzy Katolickich wykupuje prawo własności szczytu i w 1886 r. przekazuje je ks. Janowi Bosko, który w tym czasie przebywa w Barcelonie. Kościół ma być wzorowany na dwóch innych świątyniach – Sacro Cuore di Gesù na Castro Pretorio



Fot. Jordiferrer, CC BY-SA 3.0, Wikipedia

w Rzymie i Sacré Coeur w Paryżu.

Dziś widoczna z wielu punktów Barcelony biała bryła świątyni, symbolizująca niebo, rzeczywiście przypomina bazylikę paryską, a wieńcząca ją figura Jezusa z rozpostartymi ramionami – słynny posąg Jezusa z Rio de Janeiro. Pierwotna figura ulega zniszczeniu podczas hiszpańskiej wojny domowej 1936 r. – w 1950 r. zastąpiła ją nowa figura Najświętszego Serca Pana Jezusa. We wspomnianym 1886 r., kiedy postęp prac kontroluje zmierzający do kresu życia ks. Bosko, powstaje jednak jedynie gotycka pustelnia – jako pierwsza część kościoła. Ostatecznie budowa rozpoczyna się 28 grudnia 1902 r. Główna bryła świątyni zostaje ukończona 50 lat później. W 1961 r. wieńczą ją wieże, a papież Jan XXIII nadaje jej tytuł bazyliki mniejszej (fot na górze).

Margita Kotas, niedziela.pl

SPOŻYWANIE SŁOWA

Celem Liturgii słowa nie jest czytanie dla samego czytania, tak aby zapłacić czas, lub aby wspominać nie zawsze zrozumiałe historie z przeszłości. Głównym celem jest proklamowanie Słowa, w czasie którego uobecnia się Jezus Chrystus.

Słowo Boże potrzebuje celebracji nie dla pewnego porządku, lecz w celu, by było przyjęte przez uczestników liturgii w całej swojej sile i prawdzie. Celebracja Słowa wynika z szacunku – podkreśla fakt, że słowo pochodzi od Boga, że to Bóg przemawia w ludzkim języku.

Po pierwszym czytaniu następuje psalm w formie *responsorium*. Wyrażenie łacińskie *responsorium* znaczy odpowiedź, stąd określenie: psalm responsoryjny, tzn. wykonywany w takiej formie, w której zgromadzenie odpowiada, powtarzając pewien refren. „Odpowiadamy czytającemu, śpiewając psalm, który słyszeliśmy” pisał św. Augustyn. Dla niego psalm jest przedłużeniem lektury słowa Bożego. Jest to zazwyczaj jeden ze 150 psalmów biblijnych, czasami inna pieśń biblijna.

W śpiewie przed Ewangelią zgromadzenie wyraża swoją wiarę w Chrystusa przychodzącego jako Słowo i pozdrawia Go, dlatego też wszyscy przyjmują postawę stojącą. Aklamacja przed czytaniem Ewangelii to „Alleluja” albo w okresie Wielkiego Postu „Chwała Tobie, Słowo Boże” lub „Chwała Tobie, Królu wieków”.

Przed Ewangelią kapłan wypowiada słowa: „Pan z wami” i przez to życzy: „Niech Pan będzie z wami, niech to Słowo, które zostanie wygłoszone, zostanie przez was przyjęte z otwartym sercem”.

Szacunek wobec Zmartwychwstałego Pana, który przemawia w Ewangelii, poddyktował postawę stojącą. Taką postawą była odzwierciedleniem zwyczaju słuchania rozkazów cesarskich właśnie w takiej pozycji.

Podczas proklamacji Ewangelii obecni, o ile miejsce zajmowane przez nich tego wymaga, zwracają się w stronę ambony, wyrażając w ten sposób szczególny szacunek dla Dobrej Nowiny, której słuchają.

Przed proklamowaniem Ewangelii wszyscy wykonują znak krzyża na czole, ustach i piersiach, co oznacza, że Słowo należy zrozumieć, smakować, głosić i zachować w sercu.

Oto klucz do właściwego myślenia o celebrowaniu Słowa w liturgii: należy je spożywać, a nie tylko wysłuchać czy nawet zapamiętać. Tak jak spożywamy w Eucharystii Ciało i Krew Chrystusa pod postaciami chleba i wina, tak też spożywamy Ciało Chrystusa karmiąc się Jego Słowem.

Ojcowie pustyni o tym spożywaniu Słowa powiedzą jeszcze coś więcej. To słowo nie tylko trzeba zjeść, trzeba je spokojnie przeżuwać, smakować. Ten etap przyjmowania Słowa do swojego wnętrza nazywano w tradycji *ruminatio*, czyli właśnie przeżuwanie. Chodzi o to, aby usłyszane Słowo przenieść do swojego serca, poddać swoje życie jego działaniu, aby ono nas przemieniało, upodabniało do Chrystusa i kształtowało nasze życie.

To przeżuwanie Słowa na poziomie duchowym ma swój odpowiednik na poziomie zewnętrznym, a więc w formie odczytania Słowa. Tym różni się prywatna lektura Biblii od jego odczytania w liturgii: na Mszy słowo się celebrowa, a nie tylko odczytuje. Dlatego Słowo w czasie liturgii powinno być śpiewane. Niestety, już prawie w ogóle nie spotykamy się ze śpiewaną Ewangelią. W naszej parafii zdarza się to w Wielki Piątek, kiedy jest śpiewana Męka Pańska. Jednak śpiewanie Słowa jest najwłaściwszą formą wykonywania lekcji na Mszy, gdyż wtedy Słowo jest celebrowane.

Grzegorz Kowalewski



GŁOWA DO GÓRY

Idąc przez miasto jesteśmy skupieni na tym, co będziemy robić, kupować, oglądać. Nie myślimy o tym, co mijamy, bo przecież codziennie tędy przechodzimy. Warto jednak zwolnić, podnieść głowę i zauważyć szczegóły, detale, ozdoby, znaki na budynkach, murach, fasadach, ścianach. Dostarczają one wielu informacji, wzbogacają krajobraz miasta, dodają „klimatu” budynkom.

Na fasadzie piekarni **Ma-mut** (ul. Sienkiewicza) umieszczono płaskorzeźby, na których przedstawiono „drogę” chleba do naszego domu (siew, żniwa – fot. poniżej), wypiek, sprzedaż).

Wieżę Matematyczną UWr zdobią cztery figury, które symbolizują wydziały tej uczelni (Teologii, Prawa, Filozofii i Medycyny). Na szczycie **Operry** umieszczono, zgodnie z przeznaczeniem budynku, muzy. Patrząc na dom handlowy **RENOMA** widać 100 przeróżnych głów symbolizujących kupców z Afryki, Azji, krajów arabskich i innych części globu. Natomiast na bu-



Fot. Travelarz, CC BY-SA 3.0 pl, Wikimedia

dynku **poczty** przy ul. Krasńskiego, od strony alei Słowackiego, zobaczymy tych, dzięki którym listy docierały do naszych domów (od pocztyliona po lotnika). Na południowej i wschodniej elewacji umieszczono medaliony, na których przedstawiono przekrój społeczny mieszkańców Breslau. Można na nich dostrzec mieszczan, kupców, robotników oraz studentów. Na fasadzie kompleksu **Dworca Świebodzkiego**, nad wejściem obok zegara umieszco-

no rzeźby przedstawiające Pomoranie i Śląsk, bo te krainy łączyła linia kolejowa – fot. powyżej) z herbami obu prowincji (orzeł i gryf) i ich stolic. Nad wejściem północnym (do teatru) znajdują się Merkury i Industria. Jest to odniesienie do śląskiego górnictwa i pomorskiego transportu morskiego. Pomiedzy figurami umieszczono parowóz. W murach **Hali Targowej** dostrzeżemy kule armatnie. Nawiązano w ten sposób do Arsenału, który został wyburzony, aby mogła powstać hala. Na gmachu **Nowej Giełdy** przy ul. Krupniczej (dawna siedziba „Gwardii” Wrocław) umieszczono figury będące personifikacją Rolnictwa, Pasterstwa, Handlu i Żeglugi, w związku z działalnością prowadzoną wewnątrz budynku. Na południowej ścianie (od strony fosy) widać alegorie Hutnictwa i Górnictwa. Natomiast na filarach portyku **Komendy Wojewódzkiej Policji** umieszczono ponadnaturalnej wielkości rzeźby rzymskich wo-



Fot. Agnieszka Kwiecień, CC BY-SA 3.0 pl, Wikimedia

jowników. Natomiast nad wejściem do **sądu** od ul. Sądowej jest Iustitia (rzymska bogini praworządności). Dawny **Pałac Schlegenbergów** (róg ul. Wita Stwosza 12 i ul. Łaciarskiej) zdobią płyciny przedstawiające antycznych bogów: Apolla ze Sztukami Pięknymi od ulicy Wita Stwosza i Marsa z Nike, Wenus, Pokojem i Zwycięstwem oraz Atenę z Geografią, Geometrią, Muzyką i Prawem od ulicy Łaciarskiej.

Na rogu ul. Świdnickiej i pl. Teatralnego stoi dawny **dom handlowy Juliusa Schottländera** (obecnie „Biurowiec Hieronimus”). Od ulicy Świdnickiej umieszczone zostały rzeźby Hermesa (bóg m.in. kupców) z kaduceuszem (laską) i kulą ziemską, mającego symbolizować handel oraz mężczyzny trzymającego młot i koło zębate symbolizującego przemysł. Od strony pl. Teatralnego, na ścianach widać postać Zeusa i pędzącej lokomotywy. W ten sposób doceniono osiągnięcia „wieku pary i elektryczności”. Hermesa (Merkurego) spotkamy też na budynku **Herbapolu** (ul. Św. Mikołaja), a z narożnika pochyla się nad nami Victoria w towarzystwie putta. Powyżej dostrzeżemy napisy „G. Harter”. Jest to pamiątka po projektancie i pierwszym właścicielu tego domu handlowego.

W **biurowcu** górującym nad Rynkiem, wejście główne ozdobione jest wzorowanymi na sztuce egipskiej płaskorzeźbami gloryfikującymi znaczenie oszczędzania (obieg pieniądza, sposoby jego zarabiania i ich wpływ na życie codzienne). Powyżej portalu umieszczony został relief ze stylizowanym herbem Wrocławia: elementy składowe herbu zostały rozbite na części ułożone w pionie, jedna pod drugą, a pod nimi umieszczono datę (1930-1931) i sygnaturę archi-

tekta. W **Rynku** kamienice mają swoje nazwy np. Pod Gryfami, Pod Siedmioma Elektorami, Pod Psem, Pod Złotym Jeleniem, Pod Globusem, Pod Złotym Słońcem, Pod Błękitnym Słońcem. „Patroni” poszczególnych określeń umieszczeni są na fasadach, szczytach, nad wejściem. Na pl. Solnym istniała od XV w. **apteka** (dziś jest to m.in. siedziba „Gazety Wyborczej”). Od początku nosiła nazwę „Mohren – Apotheke”, czyli apteka „Pod Murzynem”. Godło kamienicy z wizerunkiem głowy Murzyna i jednocześnie nazwa apteki, kojarzące się z egzotyką, były w tamtych czasach popularne. Pod koniec XIX w. pojawiła się naturalnej wielkości figura Murzyna zdobiąca fasadę. Przy renowacji budynku, pod koniec lat 90. XX w. odtworzono figurę Murzyna. Ze względu na to, że nie zachowały się rysunki oryginału, czy też dokładne zdjęcia, swojego ciała, jako modelu, użyczył znany wrocławski rzeźbiarz Eugeniusz Get-Stankiewicz. Na rogu ulic Ruskiej i Kielbaśniczej stoi kamienica, w narożniku której znajduje się godło domu – rzeźby trzech Murzynów (fot. poniżej). Po raz pierwszy nazwę **„Pod Trzema Murzy-**



Fot. Piklus, CC BY-SA 3.0 pl, Wikimedia

nami” odnotowano w pierwszej połowie XIX wieku. Powstały wówczas trzy malowane figury Murzynów, z których środkowy miał pełnoplastyczną głowę. W budynku pod koniec XIX wieku, na dwóch kondygnacjach mieścił się sklep z szalami i chustami.



Fot. ZPKSoft, CC BY-SA 3.0, Wikimedia

Miedzy ulicami Ruską i św. Antoniego przechodzi się **Pasażem Niepolda**. Na początku XX w. Wilhelm Niepold, właściciel kilku posesji postanowił zbudować największy we Wrocławiu pasaż handlowo-usługowy. Na południowej fasadzie dużego dziedzińca, nad przejazdem zachował się medalion z portretem fundatora. Pod nim znajduje się plakieta z wizerunkami budowniczych domu trzymających atrybuty swego zawodu (fot. powyżej). W budynku, na którym znajduje się plakieta znajdowała się siedziba firmy fundatora.

Jeden z najbardziej znanych niemieckich architektów XIX w., Albert Grau pozostawił po sobie wiele budynków. Na fasadzie dawnej Fundacji Fränkla umieścił swoją kamienną głowę, a w dawnym **Pałacu Bellestremów** (ul. Włodkowica) w sieni, jest jego popiersie, a nad wejściem umieszczona została inskryp-

cja upamiętniająca architekta. Natomiast z drugiej strony, idąc wzdłuż fosy, dostrzeżemy w narożniku figurę św. Jadwigi. Okolice zamieszkiwała ludność żydowska i nie chciano umieszczać katolickiej świętej od reprezentacyjnej strony pałacu.

W wielu miejscach zachowały się **herby Wrocławia**. Przed wojną umieszczano je najczęściej na budynkach użyteczności publicznej (np. szkołach, urzędach), ale nie tylko. Przykładem jest most Grunwaldzki, czy też Arsenał. Natomiast szkoły to np. przy ul. Trzebnickiej, Kleczkowskiej, Kruczej, Nowowiejskiej. Ciekawym przykładem jest herb na transformatorze przy ul. Pułaskiego, blisko skrzyżowania z ul. Kościuszki. Ma nie spotykaną, mocno zgeometryzowaną formę w kształcie trójkąta. Niektóre herby mogą dziwić, bo przy ul. Swobodnej (budynek Centrum Kształcenia Ustawicznego) zamiast orła śląskiego widnieje peerełowski orzeł, a na transformatorze przy ul. Czackiego spod litery „W” wylania się swastyka. Pojedyncze elementy herbu znajdują się przy ul. Oławskiej, siedzibie „Vity”.

Na rogu ulic Kazimierza Wielkiego i św. Mikołaja, na dawnym szpitalu Niewiniątek p.w. Bożego Grobu widnieje figura **Chrystusa**

Króla. Na Ostrowie Tumskim, na kamienicy, u zbiegu ulic Kapitulnej i Kanoniej, umieszczono **św. Bonifacego**, patrona Niemiec. **Anioła nadziei** wraz z jego symbolem, kotwicą, możemy zobaczyć przy ul. Szajnochy 11. Nad głową anioła widać tabliczkę z rokiem budowy kamienicy 1821. Z kolei na zwieńczeniu dawnego **banku** przy

ul Wita Stwosza widać głowę, która przypomina głowę Statuy Wolności w Nowym Jorku. Na fasadach możemy spotkać też **panoplia** (l.p. **panoplium**), motyw dekoracyjno-symboliczny złożony najczęściej z broni białej i uzbrojenia ochronnego jak tarcza, zbroja, hełm, ułożonych symetrycznie wokół tarczy z herbem, np. właściciela domu. Taką dekorację zauważymy na dawnych koszarach przy ul. Podwale 27-28 (dziś mieści się tam prokuratura). Także przy ul. Ofiar Oświęcimskich 3, dawnej własności gen. Tauentziena, możemy dostrzec tego rodzaju ozdoby. Panoplium zdobi też kamienicę „Pod Srebrnym Hełmem” (ul. Kuźnicza 12). Nie brakuje też **symboli masońskich**. Ażurowe balkony narożnej kamienicy (Podwale, Dworcowa) zawierają gwiazdę Dawida (symbol stworzenia, doskonałości), a wewnątrz nad drzwiami widać węgielnicę i cyrkiel (umiłowanie rozumu i nauk ścisłych). Takie symbole umieszczone są też na budynkach przy ulicach Traugutta 69, Norwida 24, Cybulskiego 35. Te i podobne narzędzia (młotek, pion, trójkąt) spotykane są również na innych budynkach. Nie zawsze należy traktować jako masońskie, ponieważ są to też elementy pracy architektów, budowniczych,

którzy w ten sposób chcieli upamiętnić efekty swojej pracy. Pozostało też, pomimo upływu czasu, ok. 200 **napi-sów w języku niemieckim**, m.in. przy ulicach Jedności Narodowej, Św. Wincentego, Nehringa, bpa Tomasza, Ruskiej, Kościuszki, Księcia Witolda. Patrząc, dla odmiany w dół, możemy jeszcze w chodnikach lub ulicach na metalowych włączach dostrzec niemieckie oznaczenia. Są one też na zwrotnicach tramwajowych (pl. Strzelecki), jeśli nie zostały wymienione na współczesne. Zachowały się też dawne numery domów, wykute w kamieniu, np. Ofiar Oświęcimskich 9. Gepperta 2. Przy tej ostatniej ulicy na szczycie banku swój kamienny autograf umieścił architekt R. Pluedemann.

O kamienicach „**Jasiu i Malgosi**” (fot. poniżej) wie zapewne wielu mieszkańców. Warto więc zwrócić uwagę na łączącą je arkadę. Znajduje się na niej łacińska inskrypcja *Mors Ianua Vitae* (Śmierć bramą życia). Przechodząc bowiem pod napisem, udając się w kierunku kościoła, wchodzimy na teren dawnego cmentarza. Patrząc w lewo, na „Jasia” zauważymy dzieło E. Geta-Stankiewicza *Do it yourself* (zrób to sam), dające wiele do myślenia.

To tylko wybór szczegółów, detali. Inne, przechodząc przez miasto w różnych miejscach, dostrzeżemy lub nie. To zależy tylko od nas.

PZ



Fot. katie_pl, CC BY-SA 3.0 pl, Wikimedia

ŚWIĘTYMI BĄDZCIE

KĄCIK NIE TYLKO DLA DZIECI

O Władysławie, który chodząc w węgierskiej koronie nucił polskie piosenki

Św. Władysław (1040-1095)

Nie mógł narzekać na brak przygód. Ani on, ani jego ojciec Bela. Bela był Węgrem. Zanim został ojcem Władka o mało co nie został królem Węgier. Niestety, walka o tron była zbyt brutalna i musiał ratować się ucieczką. Wziął więc nogi za pas i trafił prosto w opiekuńcze ramiona polskiego księcia Kazimierza Odnowiciela. Pobyt na dworze krakowskim przedłużał się. Poślubił więc Bela siostrę Kazimierza, księżniczkę Rychezę, i został ojcem dwóch synów. Starszy miał na imię Gejza, młodszy Władysław, w języku węgierskim: Laszlo.

Mówił Władek z ojcem po węgiersku, z mamą i dziadkiem po polsku, z babką, księżniczką Dobroniegą po rusku, a mimo to kronikarz królewski Gał Anonim zapisał, że „stał się jakoby rodowitym Polakiem z życia swego i obyczajów”. Mia wtedy sześć lat.

Kiedy miał lat szesnaście, następca Kazimierza, książę Bolesław Śmiały – ten, który okazał się zbyt śmiałym – załatwił tacie Beli powrót na tron węgierski. Przeniósł się tam i Władysław z bratem. Ale tata zmarł i znowu czas jakiś trwała ostra walka, zanim korona Węgier spoczęła w końcu na głowie Władysława.

Wtedy zaczęły się inne problemy. Najpierw musiał się uporać ze swoim rywalem, stryjecznym bratem Salomonem, który – na złość pobożnemu Władysławowi – spro-

wadził na Węgry pogańskie plemiona Awarów i Pieczyngów. Zaraz potem musiał powstrzymać najazd cesarza niemieckiego. A kiedy już zabezpieczył granice i poskromił wszystkich wrogów, ogłosił koniec wojen i – zaczął rządzić. I to jak!

Żyjąc w przyjaźni z Bogiem okazał się sprawiedliwym władcą i mądrym gospodarzem. Pobudował wiele pięknych katedr i klasztorów. Nigdy też nie zapomniał o Polsce, swojej pierwszej ojczyźnie. Dzięki jego staraniom papież ogłosił świętymi Andrzeja Świerada i jego towarzysza, Benedykta.

Jako odważny wyznawca Chrystusa brał Władysław udział w *synodzie*, na którym papież Urban II ogłosił pierw-



szą wyprawę krzyżową przeciw *Saracenom*. Miał zostać nawet – uwaga – jej naczelnym wodzem. Miał udać się do Ziemi Świętej na czele chrześcijańskiego rycerstwa, by w Jerozolimie bronić grobu Chrystusa przed Saracenami. Bóg sprawił jednak, że wodzem został ktoś inny. Władysławowi zaś pozwolił oglądać przebieg wydarzeń... już z wysokości nieba.

Również po śmierci nie narzekał Władysław na brak przygód. Podczas licznych zamieszek zamieniono mu najpierw kosztowną srebrną trumnę na drewnianą, potem zburzono katedrę, w której został pochowany, wreszcie, po najeździe tatarskim, z jego grobu nie zostało ani śladu. Pozostały relikwie i pamięć o jego świętym życiu, którą łatwo możesz odświeżyć będąc na przykład na wakacjach... we Władysławowie!

Synod – zjazd duchowieństwa.

Saraceni – łacińska nazwa jednego z plemion arabskich, którą określano muzułmanów, wyznawców islamu, religii proroka Mahometa.

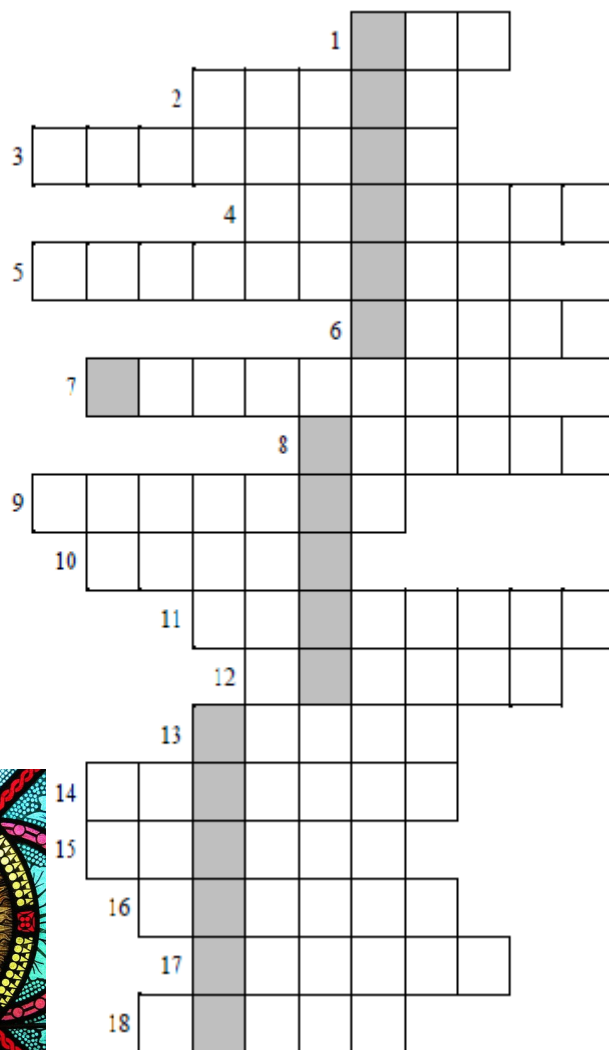
*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*

KRZYŻÓWKA CZERWCOWA

W naszej czerwcowej krzyżówce są do wpisania imiona. Powstałe główne hasło nawiązuje do nabożeństw czerwcowych. Czy należysz do kręgu czcicieli Jezusa? Powodzenia!

opr. Grażyna Graczyk-Zołotajkin i Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Umiłowany uczeń Jezusa.
2. Ziemski tato Jezusa.
3. Uwolniony zamiast Jezusa.
4. Jeden z ewangelistów.
5. Maria z Magdali.
6. Jeden z ewangelistów.
7. Otarła twarz Jezusa w czasie drogi na Golgotę
8. Imię nadane św. Pawłowi po jego narodzinach.
9. Imię dostojnika żydowskiego, faryzeusza, który spotkał się z Jezusem (opis w III rozdziale Ewangelii św. Jana).
10. Imię ucznia, który trzykrotnie zaparł się Jezusa.
11. Zwierzchnik celników, który wspiął się na sykomorę, aby zobaczyć Jezusa w Jerychu (Ewangelia św. Łukasza).
12. Zdradził Jezusa.
13. Syn Zebedeusza i Salome, brat Jana Ewangelisty.
14. Jeden z uczniów, który podróżował do Emaus.
15. Przywrócony do żywych przez Jezusa.
16. Jeden z ewangelistów.
17. Pomagał nieść krzyż Jezusowi.
18. Faryzeusz, który przed swoim nawróceniem okrutnie prześladował chrześcijan.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 14 czerwca wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Krzyżówka czerwcową* (termin: piątek, 14 czerwca).

Losowanie nagród w niedzielę 16 czerwca, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka czerwcową

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 czerwca, sobota – wspomnienie św. Justyna, męczennika – Dzień Dziecka

9⁰⁰ ++ z rodzin Kowalczyk, Błaszczuk, Rutkowskich i Smaga

18⁰⁰ O zdrowie dla Ewy

2 czerwca, 9 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ O zdrowie, Boże błogosławieństwo dla Doroty Maćków z okazji 52. rocznicy urodzin (od chrześnicy)

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla wnucząt i ich rodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji dzieci, wnuków i prawnuków (od babci Czesi)

12⁰⁰ W intencji Parafian

19⁰⁰ ++ Teresa, Tadeusz Bober

20⁰⁰ + Piotr Wierzbicki

3 czerwca, poniedziałek – wspomnienie świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy

9⁰⁰ ++ Józef (m), Tadeusz, Bronisława (f), Anna, Ewa

18⁰⁰ + Franciszek (m); ++ Rodzice: Maria, Izidor; ++ z rodziny Kocurów

4 czerwca, wtorek

9⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

18⁰⁰ O zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Ani i Jej Rodziców

5 czerwca, środa – wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika

9⁰⁰ + Maria Grabarek

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

6 czerwca, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

7 czerwca, piątek – uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

9⁰⁰

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

8 czerwca, sobota – wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰

18⁰⁰ + Romana (f) Grzelec – 1 rocznica śmierci; ++ Waław (m), Tadeusz Grzelec; ++ z rodziny

9 czerwca, 10 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Aleksander, Teresa Mączka

9⁰⁰ ++ Marianna, Mieczysław (m) Sawaryn; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z tych rodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Mai w 16 rocznicę urodzin z prośbą o opiekę i błogosławieństwo dla niej, jej Rodzeństwa i Rodziców; w intencji Dominiki z prośbą o błogosławieństwo i opiekę

12⁰⁰ W intencji Parafian

19⁰⁰

20⁰⁰ + ks. Markus Chwastek

10 czerwca, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 czerwca, wtorek – wspomnienie św. Barnaby, apostoła

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Magdaleny i Arkadiusza w 25 rocznicę ślubu

12 czerwca, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

13 czerwca, czwartek – wspomnienie św. Antoniego z Padwy

9⁰⁰ ++ Antoni, Bronisława (f); ++ z rodziny

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Dariusza i Faustyny z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze

20⁰⁰ W intencji Róży NMP Matki Pocieszenia

14 czerwca, piątek – wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Magdaleny i Arkadiusza w 25 rocznicę ślubu;

15 czerwca, sobota

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak – z okazji 50 rocznicy ślubu

18⁰⁰ ++ Wanda, Antoni, Stanisław (m) Steckiewicz; ++ Maria, Stanisław (m) Ząbek; ++ z tych rodzin



Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 czerwca

Nabożeństwo Fatimskie
13 czerwca (czwartek), godz. 20⁰⁰

16 czerwca, 11 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Eugeniusz Południak – 5 rocznica śmierci

9⁰⁰ + Kazimierz Wiącek – 24 rocznica śmierci; ++ Teściowie: Jan, Stanisława (f) Wiącek; + Irena Wróbel

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Jadwiga Gajek – 13 rocznica śmierci; ++ Władysław (m), Anna Gajek

12⁰⁰ W intencji Parafian

19⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bożeny i Adriana w 18 r. ślubu i potrzebne łaski dla nich i dzieci

20⁰⁰ + Mieczysław (m) Madej; ++ Jego Rodzice i Teściowie

17 czerwca, poniedziałek – wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika

9⁰⁰

18⁰⁰ O szczęśliwą operację i łaskę zdrowia dla Stefana

18 czerwca, wtorek – Najświętszej Maryi Panny z Rokitna, Cierpliwie Słuchającej

9⁰⁰

18⁰⁰ + Stanisław (m) Paździor – od rodziny Kempa

19 czerwca, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

20 czerwca, czwartek – Narodowy Dzień Powstań Śląskich

9⁰⁰

18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i opiekę Aniołów Stróżów dla Antka, Janka i Karola oraz chrześnic i chrześniaków

21 czerwca, piątek – wspomnienie św. Ałojzego Gonzagi, zakonnika

7⁰⁰ **Msza św. dziękczynna na zakończenie roku szkolnego i katechetycznego**

9⁰⁰

18⁰⁰

22 czerwca, sobota

9⁰⁰ ++Ewa, Janina, Stanisław (m), Czesław (m); ++z rodziny Kurpińskich; ++Michalina, Wacław (m) Kasjan

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla dzieci: Łukasza, Weroniki, Pawła, Moniki i wnucząt: Kacpra, Mikołaja, Oliwiera, Igi

23 czerwca, 12 niedziela w ciągu roku – Dzień Ojca

8⁰⁰ + Andrzej Lipiński

9⁰⁰ ++ Zofia, Jan, Zbigniew, Jan Świderscy; + Lucjan Połaczewski

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Jan, Wanda Oczkowscy; ++ Kazimierz, Władysław (m), Jan, Stanisława (f) Namysław

12⁰⁰ + Karolina Hreczuch – 18 rocznica śmierci; ++ Józef (m), Kazimierz Hreczuch; + Lesław Latawiec

19⁰⁰ + Genowefa – 4 rocznica śmierci; + Czesław (m) – 25 rocznica śmierci; ++ z rodziny Butkowskich

20⁰⁰ + Władysław (m) Przyjemski – 9 rocznica śmierci; ++ Rodzice: Adolf, Wiktoria; + Brat Jan

24 czerwca, poniedziałek – uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

9⁰⁰ + Janina Żurawińska

18⁰⁰ + Kazimierz Cały; ++ Rodzice, Rodzeństwo

25 czerwca, wtorek

9⁰⁰ + Zenobia – 4 rocznica śmierci

18⁰⁰ + Helena Lis

26 czerwca, środa

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

27 czerwca, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Stanisław (m) Juszcak – 1 rocznica śmierci; ++ Adela, Czesław (m) Juszcak

28 czerwca, piątek – wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika

9⁰⁰ ++ Stanisława (f), Władysław (m), Zbigniew, Natasza Lech

18⁰⁰ ++ Maria, Jan Młynarscy; + Władysław (m) Baran

29 czerwca, sobota – uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła – Dzień Papieski

9⁰⁰ + Marian Wierzbicki; ++ z rodzin Wierzbickich i Błach

18⁰⁰ + Zdzisław (m) Licke – 7 rocznica śmierci; ++ z rodzin Cichosz, Licke, Ćmikiewicz i Janiak

30 czerwca, 13 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Helena Południak – 8 rocznica śmierci; ++ z rodzin Południak i Ząbek

9⁰⁰ ++ Helena, Leon Kucharczyk; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z tych rodzin

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ W intencji Anny w rocznicę urodzin z prośbą o opiekę i błogosławieństwo; w intencji Piotra i Pawła z prośbą o opiekę i błogosławieństwo; + Stanisław (m) – w rocznicę śmierci; ++ Władysława (f), Stanisława (f), Stanisław (m), Dariusz

12⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny i Józefa Jankowskich w 60 rocznicę ślubu

19⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Piotra Litwińskiego

20⁰⁰ + Grażyna Samotyj – 16 rocznica śmierci



**Intencja
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w czerwcu**

Za uchodźców

Módlmy się, aby emigranci, zmuszeni z powodu wojen lub głodu do pełnej zagrożeń i niebezpieczeństw ucieczki, znaleźli akceptację i nowe perspektywy życia w krajach, które ich przyjmują.



Kancelaria parafialna czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰ oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej. Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okładka: Najświętsze Serce Jezusa (Henri Van Severen, ok. 1900), Carolus, CC BY-SA 3.0, Wikipedia

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Julia Alina Chrobak
- Filip Lewandowski
- Jakub Piotr Mizak



W ostatnim miesiącu **zmarli**:

- + Stanisław Paździor
- + Zofia Dziewicka
- + Stefania Kamińska
- + Kazimierz Kubas

Módlmy się
o Niebo dla Nich

NIEPOKALANE SERCE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Liturgiczne święta Matki Bożej idą zwykle równolegle ze świętami Pana Jezusa. Tak więc Kościół obchodzi uroczystość Serca Pana Jezusa i dzień później Niepokalanego Serca Maryi.

O Sercu Maryi jako pierwszy pisze św. Łukasz (dwukrotnie w rozdziale 2 swojej Ewangelii, po raz pierwszy w scenie odwiedzin żłóbka narodzonego Jezusa przez pasterzy, gdy pisze: *Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19), oraz w scenie powrotu dwunastoletniego Jezusa z Jerozolimy do Nazaretu, gdy pisze: *Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51).

Sceny te były inspiracją w późniejszych wiekach, szczególnie w XII, kiedy wielu świętych: św. Anzelm czy św. Bernard z Clairvaux, a później inni, zwrócili uwagę na Serce Maryi, czcząc je w swoich modlitwach.

Na wielką skalę kult Serca Maryi rozwinął św. Jan Eudes (1601-1680). Kult, który szerzył, nosił nazwę Najświętszego Serca Maryi lub Najśłodszy Serca Maryi. Jak wiemy, łączył go ze czią Serca Pana Jezusa. Odtąd powszechne są obrazy Serca Jezusa i Serca Maryi. Najwięcej jednak do rozpowszechnienia czci Serca Maryi przyczynił się ks. Geretes, proboszcz kościoła Matki Bożej Zwycięskiej w Paryżu. W roku 1836 założył on bractwo Matki Bożej Zwycięskiej, mające za cel nawracanie grzeszników przez Serce Maryi.

